

Golden Seeds - kwalifikowany materiał siewny wysokiej jakości

Autor: Karol Bogacz

Data: 25 lipca 2017

Materiał siewny musi być dobry jakościowo. Rolnik, kupując kwalifikat, powinien być pewnym, że nakłady nań poniesione to dobra inwestycja. Zapraszamy do szerokiego wywiadu z dr inż. Piotrem Hulanickim – rolnikiem i właścicielem marki Golden Seeds.



Piotr Hulanicki – właściciel marki Golden Seeds

Piotr Hulanicki – rolnik, przedsiębiorca, właściciel marki Golden Seeds. Posiada tytuł doktora nauk rolniczych. Od 1991 roku prowadzi wraz z żoną gospodarstwo rolne o areale 1500 ha. Oprócz ogromnego doświadczenia w rolnictwie posiada także 20-letnie doświadczenie handlowe nabyte w firmie Kazgod. Obecnie nadzoruje produkcję w gospodarstwie oraz rodzinnej firmie – AGRO-TECHNIKA Sp. z o.o. Firma ta sprzedaje wyprodukowany w gospodarstwie materiał siewny opatrzony marką Golden Seeds. Z nasiennictwem związany już od 25 lat.

Fascynuje mnie przyroda i jej zdolność do samoregulacji, można powiedzieć – sprawiedliwość, której tak mało w życiu codziennym.

Piotr Hulanicki, Golden Seeds

Pomysł na nasiennictwo

Panie Piotrze, j>Pomysł na nasiennictwo

nauk rolniczych jednocześnie. Czy rolnictwo jest dla Pana czymś więcej niż tylko branżą w której Pan pracuje?

Tak, zdecydowanie tak. Fascynuje mnie przyroda i jej zdolność do samoregulacji, można powiedzieć – sprawiedliwość, której tak mało w życiu codziennym. Tam nie oszukamy, tak jak to bywa w handlu – najpierw musimy dać, aby potem móc wziąć. Próby „wyzysku” gleby lub roślin jako podmiotów rolnictwa kończą się oplakanie – wcześniej lub później – dla czyniącego to delikwenta. To również branża, w której bycie przypadkowym, – nie przygotowanym do fachu – kończy się ekonomiczną szkodą dla rodziny i wszystkich, którzy działają w otoczeniu rolnika. Warto więc być zorientowanym w tym co się robi, znać mechanizmy fizjologii, czasami biochemii i umieć je powiązać ze światem zewnętrznym roślin, czyli siedliskiem, pogodą, a nierzadko jej nawet prognozą. To wspaniałe widzieć, że pracując z zgodzie z zasadami osiąga się zamierzony efekt.

Skorzystaj z [Pogotowia Nasiennego GOLDEN SEEDS](#). Dowiedz się, co, kiedy i za ile wysiać pod numerem +48 505 227 032.



Przewaga Golden Seeds nad wieloma innymi producentami nasion wynika m.in. z tego, że całość produkcji kontrolowana jest na własnych polach.

Skąd pomysł na działalność właśnie w nasiennictwie? Skąd idea założenia marki Golden Seeds?

W nasiennictwie pracowali już moi rodzice. Za czasów tzw. centrali nasiennych prowadzili

reprodukcję nasion traw oraz bobiku. Wówczas jedynym odbiorcą tego, co wyprodukowali, była właśnie centrala nasienna. Od 1991 roku prowadzę wraz z żoną gospodarstwo, a od 1995 roku zaczął się etap rozwoju nasiennictwa wzbogaconego o sprzedaż materiału siewnego. Z roku na rok wielkość produkcji się powiększała. Naszymi odbiorcami były firmy zaopatrujące rolników w środki ochrony roślin oraz nawozy. W 2010 roku zaczęły się przekształcenia firm, połączenia oraz fuzje. To zachwiało naszym rynkiem zbytu. Potrzebny był wiarygodny i stabilny odbiorca. Wówczas postanowiliśmy rodzinnie o powstaniu [marki Golden Seeds](#). Jej rola to gwarancja jakości, a także rozpoznawalność naszej produkcji niezależnie od tego, kto dostarcza towar do rolnika.

Firma działa w głównej mierze na wschodzie Polski i w północno – wschodniej Polsce. To tereny często niełatwe do uprawy pszenicy, ponieważ warunki klimatyczne nie są tak łaskawe jak np. na południu kraju?

Terytorialnie taka lokalizacja zbytu to również konieczność. Nasze gospodarstwa produkujące materiał siewny są zlokalizowane na północnym wschodzie i na południowym wschodzie Polski. Logistycznie oba są połączone transportem samochodowym. To prawda, że warunki są nie łatwe. Jednak pamiętamy lata, kiedy zachodnia część Polski, zdziesiątkowana mrozem wykupiła cały jary materiał siewny ze wschodniej ściany Polski. Wszyscy jednak wiemy, że to ekstrema.



Odmiany Golden Seeds są sprawdzone w gospodarstwie Piotra Hulanickiego.

Wracając do meritum, rzeczywiście okres wegetacji jest na północnych krańcach krótszy i napływ mas powietrza z północy bardziej prawdopodobny. Więc reżim wymagań co do zimotrwałości odmian jest większy. Bardziej się zwraca uwagę na te cechy u roślin, poza tym w północno – wschodniej Polsce płodozmian jest bardziej uproszczony. Brakuje tu przemysłu cukrowniczego dającego podstawy do uprawy buraków – mocno różnicującego płodozmian. Również uprawa kukurydzy na ziarno to spore ryzyko. Wczesne przymrozki jesienne potrafią sporo napsocić w jej uprawie. W związku z tym nasi klienci potrzebują odmian do monokultury z większą mrozoodpornością – tak też staramy się dobrać nasze portfolio odmian.

Dobór odmian jest kluczowy

Większość odmian rozmnaża Pan we własnym gospodarstwie. Jakie są tego atuty?

Tak, to prawda. To daje dwie podstawowe zalety, których nie ma w innych firmach nasiennych. Pierwsza to całkowita kontrola nad produkcją – poszerzona o zmianowanie pozbawione o>Dobór odmian jest kluczowy

ła zbioru, transportu, magazynowania i całego przerobu zakończonego procesem zaprawiania. My kontrolujemy również agrotechnikę przed siewem, gdyż to jest bardzo ważne przy produkcji nasiennej. Tu uproszczenia nie są mile widziane w uprawie. Druga – to obserwacja i uwagi o odmianie – jej zdolności, o których czasami hodowca nie wie. Jak się regeneruje, jak reaguje na pestycydy, co ze zmiennością glebową, jak wpływa zakwaszenie na jej rozwój itd.

Czy doborem odmian do rozmnożenia zajmuje się pan osobiście? Co jest dla Pana najważniejsze podczas procesu doboru odmiany?

Piotr Hulanicki sprawuje pełny nadzór nad produkcją nasion sygnowanych marką Golden Seeds.

Nad doborem odmian pracuję osobiście. Rozpoczyna się to od chwili, gdy dostaję propozycję od hodowcy. Pierwsze obserwacje to poletka lub dane z badań rejestrowych odmiany. Potem przychodzi czas na polowe, produkcyjne sprawdzenie odmiany, jej plonowania – wszystkie zakłady mają wagi samochodowe. Wprowadzamy również równolegle kontrolne ilości w tzw. rynek, aby sprawdzić oddźwięk z terenu. Pomagają nam w tym kontakty z rolnikami, którzy są rzadni nowości i stanowią ogniwo opiniotwórcze dla naszych decyzji. Dopiero przewaga dobrych opinii jest podstawą silnego upowszechnienia odmiany w sprzedaży. Brakuje tu przypadkowości. To co proponujemy ma już

spora historię praktyczną. Jesteśmy pewni sukcesu naszego odbiorcy.

Produkcja kwalifikowanego materiału siewnego

Czy posiada Pan pełną kontrolę nad całym procesem produkcji?

Tak, to jest pełna kontrola. Trochę wspomniałem wcześniej, że zaczyna się ona od płodozmianu i lokalizacji plantacji nasiennej w jego układzie. To jedno z podstawowych zadań kontrolnych, kolejne to selekcja polowa plantacji dwa – trzy razy. Dotyczy to >Produkcja kwalifikowanego materiału siewnego

lejności z pola, połączony z maksymalnym wyczyszczeniem kombajnów i wszystkich urządzeń z resztek poprzedniej odmiany czy gatunku oraz proces magazynowania. Przerób i jego ewidencja to już najmniej problematyczny proces – coś jak wisienka na torcie.

Nasiona to nie tylko sam proces przygotowania materiału po zbiorze. To również, a może przede wszystkim, produkcja polowa. Proszę opowiedzieć o tym, co jest najważniejsze w produkcji polowej nasion, tak aby końcowy efekt był jak najlepszy?

To bardzo ważne zagadnienie – dziękuję za zadanie tego pytania. W takiej produkcji nasiennej problemem jest nawet obornik. Nasiona w oborniku z np. żyta lub pszenżyta potrafią „zaśmiecić” plantację w bardzo poważnym stopniu. Musimy się tego wystrzegać. Wspominałem już o roli płodozmianu w produkcji. To wymusza również użycie konkretnych technologii uprawy. Także ochrona chemiczna jest nastawiona na większą czułość progów szkodliwości dla patogenów. Nie suszymy nasion – przecież to organizmy żywe, które poddane podwyższonej temperaturze mogą ulec „uśmierceniu” i po prostu nie kiełkować.

Zbiór jest wykonywany kombajnami pozwalającymi na wysoką efektywności.

fot. Golden Seeds

Denaturacja białka zachodzi już w 43°C. Dodatkowo podczas tego procesu bardzo łatwo jest przesuszyć ziarno – obniżając jego wigor lub wprowadzając je w stan fizjologicznego uśpienia. Kładziemy nacisk na osiągnięcie odpowiedniej wilgotności (ok. 15%) w warunkach naturalnych – polowych, wykluczając tym samym powyższe problemy.

Dysponujemy dużymi kombajnami, które w idealnym – wyczekanym momencie – są w stanie zebrać ziarno w jak najkrótszym czasie i z jak najmniejszymi jego uszkodzeniami. Jedna maszyna w ciągu 7 min zbiera 11 tys l ziarna, daje to ok. 55 – 65 t ziarna na godzinę. Połączenie kilku takich maszyn zapewnia, że wyczekanie odpowiedniego momentu do zbioru nie pójdzie na marne i uzyskamy surowiec do dalszego przerobu o idealnych parametrach nasiennych.

To wszystko warunkuje kosztocłonność polowej produkcji. My znajdujemy się po obu stronach barykady – produkujemy i przerabiamy. Widzimy co znaczy przestrzeganie zasad i jakie to daje koszty. Niestety, koszty te są w znacznej części po stronie rolnika szykującego surowiec. Firmy nasienne, które zajmują się przerobem, a surowiec kupują od rolnika – raczej stawiają ostre warunki cenowe skupu. Wówczas to technologia u takiego reproduktora dopasowuje się do wielkości zapłaty za taki surowiec. Niska cena za surowiec to i mniej starań o jakość. Takie sytuacje przyświecają znacznej części obecnego rynku nasiennego.

Golden Seeds to dbałość o każdy element produkcji. To także nowoczesna linia produkcyjna?

Tak, Golden Seeds to jakość na każdym etapie powstawania nasion. Linia do czyszczenia nasion działa na zasadzie tego co odkryto już dawno – grawitacji, a czyszczalnie to nic innego jak sita i wiatr. Nowoczesność polega jedynie na stosowaniu nowego sprzętu, pod kontrolą komputerów. Technologia czyszczenia jest od wieków ta sama, może za wyjątkiem stosowania nowoczesnych kamer i segregacji optycznej. Oczywiście są jeszcze urządzenia magnetyczne, elektrostatyczne i inne cuda – jednak jeszcze nie spotkałem się z nimi w praktyce.

Stół grawitacyjny podczas pracy

Wialnie wstępne to pierwszy element produkcji. Efektem jaki mają przynieść to jak sama nazwa wskazuje – odwianie części lekkich: plew, słomy, osadek kłosowych, pyłu i kurzu, a także wstępne oczyszczenie surowca na sitach. Dysponujemy przyjęciem surowca automatycznie obsługiwanym przez specjalnie napisany ku temu program, który uruchamia wszystkie urządzenia, a przede wszystkim pilnuje poprawności ustawienia wszystkich rozdzielaczy. Chodzi o to, by wykluczyć błąd ludzki, który mógłby skutkować zamieszaniami surowca. Kolejny etap to czyszczalnia PETKUS M 15 o wydajności 25 t/h – separuje zestawem specjalnie dobieranych sit i wiatrem. Co ciekawe przy czyszczeniu surowca bardzo często nawet każda z odmian potrzebuje innego rodzaju i konfiguracji sit.

Co dalej z nasionami ?

Następnie odbywa się segregacja wg długości ziarniaka na tryjerze PETKUS T934 o kompatybilnej wydajności. Tryjery odbierają nasiona zbyt krótkie – tzw. połówki, jak również zbyt długie. Po takiej separacji sitami, wiatrem i „matrycami” w tryjerze, całość towaru trafia na separator grawitacyjny (powszechnie nazywany stołem grawitacyjnym) – OLIVER MAXI CAP 4800 o wydajności również 25 t/h. To potężne urządzenie o wymiarach 5 m długości, 3 szerokości i ponad 3 m wysokości w którym powierzchnia „czyszcząca” zajmuje powierzchnie 8,36 m². Separator grawitacyjny sortuje nasiona pod względem ciężkości, jest to końcowy etap po którym uzyskujemy czystość na poziomie 98-100%.

Posiadamy również separator optyczny – Colorsorter. Jednak jego użycie to objaw bylejakości surowca nasiennego. To urządzenie w liniach produkcyjnych jest używane do „ratowania surowca”. Separacja kolorem i kształtem dotyczy tego, co naprawdę ma problem jakości – sporysz w życie, jęczmień w pszenicy, wyka w łubinie itp. Wszystko to czego nie da się odebrać na tradycyjnych sitach połączonych z wiatrem. Chodzi o to, że nie używa się ich regularnie podczas sortowania – jest to element stosowany na oddzielnej linii, gdy podczas produkcji polowej powstanie błąd i trzeba coś uratować oddzielając inne zamieszane nasiona. U nas używa się go niezwykle rzadko, pilnujemy wszystkiego sami więc nie mamy aż tak zaniedbanego surowca.

Finalnym krokiem jest zaprawianie ziarna – dysponujemy automatyczną linią z przesypową, zaprawiarką Niklas, z wago-pakowarkami do „małych” worków oraz Big – Bagów. Wszystko dzieje się automatycznie. Niezwykle ważnym elementem całego procesu jest aspiracja – która u nas rozpoczyna się już od momentu czyszczenia wstępnego i kończy się tuż przed samym wlotem ziarna do zaprawiarki. Kurz jest ogromnym wrogiem procesu zaprawiania – pierwszy przed ziarnem sorbuje aplikowaną zaprawę, która zamiast trafiać na ziarniak – pozostaje związana przez kurz. Dokładamy wszelkich starań aby maksymalnie odciągnąć tego „wroga” od całego procesu – aspiratory są po prostu wszędzie.

Zaprawy nasienne do zbóż

Korzysta Pan z zapraw z firmy Bayer. Jaki ma to wpływ na jakość zaprawionego materiału?



Nasiona godne zaufania to nie tylko hasło – Piotr Hulanicki jest pewny w stu procentach ich jakości.

Głównie korzystamy z zapraw firmy Bayer. Przy dużym zamówieniu możemy zaprawić na życzenie klienta określoną zaprawą – np. Baytanem Trio, Kinto Plus z Systivą, włączając w to wszelkie dodatki w postaci n>Zaprawy nasienne do zbóż

epszaczy”. Zaprawianie to najtańszy sposób ochrony. Składy wszystkich zapraw zawsze zapewniają ochronę przed podstawowym zestawem chorób odnasiennych. Bez względu na markę zawsze mają działanie fungistatyczne. Różni je jedynie zdolność do zabarwienia nasion, utrzymanie się zaprawy na nasionach czy mniejszy stopień pylenia.

Zwracamy często uwagę właśnie na kolor, czyli stopień zabarwienia...

Zaprawy nie działają kolorem, a substancją aktywną. Różne zaprawy dają mniejszy lub większy wizualny efekt „wow” – co niestety jest uważane przez większość rolników za podstawowy – błędny – parametr jakości materiału siewnego. Nikt z kupujących nie bada zaprawionego materiału laboratoryjnie na stopień pokrycia substancją aktywną, a inaczej nie da się tego stwierdzić. Niestety wszystkie oceny są dokonywane organoleptycznie – bardziej intensywny i czerwony kolor dla oka uważa się za lepszy materiał siewny. Dlatego też idąc na kompromis, jako standard wybieramy zaprawy, które przede wszystkim swoim składem zapewniają „niewidoczną” ochronę przed chorobami oraz przy okazji „widoczną” wizualną radochę dla oczu – stąd właśnie wybór padł głównie na zaprawy firmy Bayer.

Zauważyłem, że te najpiękniejsze – największe nasiona wysortowane na stole mają mniejszy wigor i zdolność kiełkowania od tych drobniejszych – prawdopodobnie dlatego, że potrzebują więcej wilgoci do rozpoczęcia przemian w ziarniaku zapoczątkowujących cały proces

Piotr Hulanicki, Golden Seeds

Jak już wspomniałem – bardzo duży nacisk kładziemy na odpylanie nasion przed zaprawianiem. To nasz priorytet. Należy jednak mieć na uwadze, że wszelki transport zaprawionego ziarna, jego przestawianie, przesypanie i związane z tym wzajemne ocieranie się nasion powoduje delikatne ubytki zaprawy na ziarniaku – często po długiej podróży nasion, na dnie worka zbiera się czerwony pył lub widać czerwone zabarwienie na aparatach wysiewających w siewnikach. Nie stanowi to zagrożenia bezpieczeństwa dla młodych siewek roślin, a bardziej szkodliwe jest dla operatora wdychającego wspomniany pył. Tutaj również zaprawy wypadają w różnoraki sposób – z zaprawami Bayer mieliśmy najmniej problemów więc najwięcej ich stosujemy i przyjęliśmy je jako wspomniany standard.

Jakie zaprawy firmy Bayer są używane podczas zaprawiania i dlaczego właśnie te?

Najwięcej stosowaliśmy zaprawy Scenic 080 FS + Peridiam. To trzy substancje aktywne: protiokonazol + fluoksastrobina + popularny tebukonazol, połączone z Peridiamem dają ładne pokrycie i barwienie nasion – a to w odczuciu rolnika zakupującego nasiona jest niestety najważniejsze. Spektrum tej zaprawy nie jest wybitnie inne w porównaniu z dostępnymi na rynku zaprawami. Jest to znana i jednocześnie uznana zaprawa, która dodatkowo jest odporna na pylenie. Chętnie korzystamy też z zaprawy Redigo Pro 170 FS. To bardzo skuteczna zaprawa o mocno skoncentrowanej ilości składników. Używamy jej głównie do zaprawiania pszenżyta. Będziemy. Produkty firmy BAYER pozwalają nam na osiągnięcie właściwej ochrony naszych nasion już na wstępnym etapie ich używania u naszych klientów. Jakość zapraw pozwala na pełne zadowolenie naszych klientów.

Kwalifikowane nasiona pszenicy

Co, Pana zdaniem, jest najważniejsze w produkcji nasion? Który element decyduje o jakości?

Zacznę od ciekawostki: zauważyłem, że te najpiękniejsze – największe nasiona wysortowane na stole mają mniejszy wigor i zdolność kiełkowania od tych drobniejszych – prawdopodobnie dlatego, że potrzebują więcej wilgoci do rozpoczęcia przemian w ziarniaku zapoczątkowujących cały proces – spodziewałby się Pan?

Jednak sądzę że najważniejsze są starania zapoczątkowane w polu. Jeśli z pola zbierzemy byle co – to dalsza produkcja nie uczyni cudów i nie uleczy „błędów młodości”. Jakość materiału siewnego to przede wszystkim kiełkowanie – a ono niestety jest chimerne.

Deklaracja że będzie zawsze 99% – jak podają niektóre źródła marketingowe innych oferentów nasion – to tak jak obiecać słońce i ciepło na urlop w lipcu. Ziarniak to tylko żywy organizm – może

być uśpiony, może być schorowany, może być leniwy lub po prostu może nie pasować mu co innego. Najwięcej problemów rod>Kwalifikowane nasiona pszenicy

boratoryjnych. Wówczas mamy pominięty czas tzw. spoczynku i np. pszenżyta mają problem z kiełkowaniem. Nasiona z poprzednich lat – których panicznie się boją klienci – są nawet lepsze niż świeżo zebrane. Nigdy nie przechowujemy ich jako zaprawiony materiał – są na bieżąco zaprawiane pod zamówienia i nie działa na nie zaprawa w czasie leżakowania przez zimę. A sam proces spoczynku jedynie polepsza ich właściwości nasienne.

Ciekawie jest również z łubinami – nasiona „wyczuwają” porę roku i w okresie niesprzyjającym przechodzą w stan uśpiania, dlatego badając zdolność kiełkowania w miesiącach zimowych – często bywa ono kapryśne i znacznie niższe niż w przypadku badań przeprowadzonych w okresie siewu.

W portfolio Golden Seeds znajduje się wiele pszenic, ciekawi mnie pszenica IS Spirella. Proszę opowiedzieć o Pana doświadczeniu z tą odmianą.

IS Spirella to pszenica oścista będąca doskonałą propozycją na polach zagrożonych bytowaniem dzików.

fot. Golden Seeds

To bardzo obiecująca odmiana. IS Spirella to odmiana oścista. Klasy elitarniej. Ościste odmiany są dedykowane na obszary nawiedzane przez dziki, a tych w północno-wschodniej Polsce jest sporo. Dodatkowym atutem tej odmiany jest jej wczesność. Ta odmiana będzie do zbioru za chwilę – razem z jęczmieniem ozimym lub może nawet przed. Jej wzrost i rozwój jesienny jest też mocno przyspieszony. Wiosna wczesnie rusza z rozwojem, co wymaga nieco przyspieszonego nawożenia w stosunku do innych pszenic ozimych. Podobnie z ochroną grzybową i skracaniem. W zamian mamy odmianę, która jest odporna na suszę wczesnoletnią oraz jest doskonała jako przedplon dla rzepaku. Ziarno tej odmiany ma MTZ na poziomie 50 – 60 g – czyli ładne i dorodne.

Posiadacie również Rotax. Co wyróżnia ją na tle innych pszenic? Dla kogo jest dedykowana?

Rotax to wysokoplonująca odmiana chlebowa. Zaleca się jej wczesny wysiew.

Odmiana ROTAX to wysokoplonująca odmiana z grupy chlebowej. Posiada bardzo dobrą mrozoodporność – wg PDO – 5. To zapewnia jej przeżycie takich mrozów jakie mieliśmy w roku 2015-2016 w terenie pn-wsch. Wygląda imponująco w polu. Plonuje bardzo wysoko. Już wiemy, że musi być siana wcześnie. Późny siew jej nie służy. Wiosną wcześnie rusza z wegetacją i dąży do strzelania w źdźbło, co daje wrażenie zbyt rzadkiego łanu. Dedykowana jest dla towarowych gospodarstw chcących uzyskiwać bardzo wysokie plony przy pewności zimowego przeżycia roślin.

Golden Seeds

Sam jest Pan rolnikiem – czy wobec tego mógłby Pan bez najmniejszych wątpliwości wszystkie odmiany Golden Seeds wysiewać w swoim gospodarstwie oraz polecić rodzinie, znajomym rolnikom?

Bez najmniejszych wątpliwości odpowiem – że tak. Odmiany są jak dzieci jednych rodziców – jedne lubią to, inne tamto, te mają zdolności takie, inne robią co innego. Taka jest przyroda. Jeśli wiem jakie mam środowisko i wiem co chcę osiągnąć i jakie pieniądze wydać na prowadzenie plantacji – dobiorę odmianę na każde gospodarstwo z naszego portfolio. To duża odpowiedzialność – doradzić zasiew odmiany dla członka rodziny lub znajomych. Ale od czego jest wiedza i doświadczenie które mam.

Golden Seeds to przede wszystkim jakość. Co jest najważniejsze

w nasiennictwie dla Golden Seeds?

Tak – stawiamy sobie za cel produkcję jakościową za rozsądne pieniądze. Będziemy stawiali na plantacje na polach własnych, na których my prowadzimy ochronę i zmianowanie. Uważamy, że produkcja surowca na zewnątrz jest obciążona możliwością błędów, których nie naprawimy już przy dalszej produkcji nasiennej. Chcemy być takim „jaguarem” nasiennictwa – czyli produkować starannie, pozwalając rolnikowi cieszyć się z uprawy naszych odmian, a naszemu sprzedawcy nieść komfort spokojnego h>Golden Seeds

ie perspektywy na przyszłość widzi Pan zarówno dla marki Golden Seeds, jak i nasiennictwa ogólnie?

Dzisiejsze życie rolnika już nic nie ma wspólnego z potocznym kiedyś wyrażeniem „rolnik śpi a jemu rośnie”, obecnie jest to czas pełen „papierkowej roboty” w którym brak czasu na praktyczną weryfikację prawdy

Piotr Hulanicki, Golden Seeds

Sądzę że zawsze jest czas na coś dobrego. Marka Golden Seeds ma być gwarantem jakości w ujęciu kompleksowym. Wybieramy odmiany z kilkuletnim wyprzedzeniem trendów rynkowych. To trudne zadanie. Jednak widać wyraźnie, że rolnicy potrzebują informacji praktycznej podanej rzetelnie – opartej o prawdę sprawdzoną w praktyce. Dzisiejsze życie rolnika już nic nie ma wspólnego z potocznym kiedyś wyrażeniem „rolnik śpi a jemu rośnie”, obecnie jest to czas pełen „papierkowej roboty” w którym brak czasu na praktyczną weryfikację prawdy. Jako marka stworzona przez rolnika – możemy zagwarantować rzetelność oceny praktycznej oferowanych odmian. Imprezy polowe to fajne miejsce do oceny i porównań prezentowanych odmian. Jest jednak to tylko jeden dzień w pełni wegetacji, a finał uprawy jest już bez możliwości weryfikacji. Sądzę że serwis informacyjny oparty o doświadczenia polowe – produkcyjne w nowoczesnym rolnictwie będzie odgrywał coraz większą rolę. Brakuje czasu na empiryczne doświadczenia.

Nasiennictwo w Polsce

Zabarwienie nasion nie jest wyznacznikiem jakości zaprawienia – to jedynie wzmocnienie efektu wizualnego.

fot. Golden Seeds

A co z nasiennictwem w Polsce?

Nasiennictwo to ważny element w rolnictwie. To najtańszy sposób na wzrost plonów, a wymiana materiału siewnego to przede wszystkim jedyny sposób na wprowadzenie postępu biologicznego do rolnictwa. Ważne jest odpowiednie dopasowanie odmiany do gospodarstwa. I tu brakuje nam pełnych doświadczeń i otwartej wiedzy. PDO daje wymiar możliwości odmiany, zaś pole produkcyjne daje informację o zdolności odmiany do adaptacji, a to jest ważniejsze niż 120 % wzorca lub więcej w wynikach PDO. Odmiany często plonują inaczej niż w stacjach doświadczalnych i struktura hierarchii plonowania zostaje odwrócona.

Mamy możliwości i wiedzę aby to dla naszych klientów zweryfikować w warunkach polowych i produkcyjnych oraz podzielić się tą wiedzą. Dostarczyć im produkt maksymalnie dopasowany do warunków gospodarstwa. Sądzę, że nasiennictwo podążać będzie w kierunku wz>Nasiennictwo w Polsce

nego, również ze względu na zwykłe wygodnictwo produkcyjne w obrębie gospodarstwa. Gotowy materiał – to mniej problemów organizacyjno -kosztowych w gospodarstwie. Obecnie Polska jest daleko w tyle, z udziałem 15-20% materiału siewnego w produkcji. Dalszy rozwój rolnictwa warunkowany będzie równocześnie idącym postępowaniem – który stanowi nie tylko postęp techniczny, technologiczny czy organizacyjny – ale również wspomniany postęp biologiczny. Co z tego, że będziemy mieli nowoczesny sprzęt, dopracowaną technologię produkcji, a gospodarstwo będzie pracowało jak szwajcarski zegarek jeżeli zapomnimy o nowych, starannie wyselekcjonowanych cechach w odmianach sukcesywnie wprowadzanych przez ciężką, wieloletnią pracę hodowli?

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-

•

Submit Rating

Ocena 5 / 5. Liczba głosów 2

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "CreativeWorkSeries", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "2", "ratingValue": "5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2017/07/Golden-Seeds-1.png", "name": "Golden Seeds - kwalifikowany materiał siewny wysokiej jakości", "description": "Golden Seeds - kwalifikowany materiał siewny wysokiej jakości" }
```